

Pismo gimnazjalistów i licealistów
Zespołu Szkół Ogólnokształcących
Mistrzostwa Sportowego
w Białymstoku

Gazetka

Szkolna

NR 4 (19) 2009/2010

Marzec, kwiecień
2010 r.

W TYM NUMERZE:

Brawo Ula! finalistka konkursu „Ośmiu wspaniałych” z PG 8	2
V Wojewódzki Konkurs Recytacji Prozy	3
Dzień Otwarty w PG 8	4
Recenzja: II część „Dziadów”	5
Powitanie Pauli	6
Wywiad z... Paulą Bzurą	7
Szkolny Festiwal Nauki '2010	8 9
Warsztaty European Voluntary Service	10 11
W IPN-ie	12
Zastępowy - starszy brat	13
I Ty masz talent: Karina Przybysz	14
Mamy pasje: Paula Milewska	15
Spring - english page	16
Wiosna idzie test na zakochanie recenzja książki „Gone”	17
Beczka śmiechu	20

Uroczyste powitanie Pauli Bzury uczennicy XIII LO reprezentantki Polski na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Vancouver



4 marca 2010 r. w naszej szkole uroczystie powitaliśmy Paulę Bzurę, uczennicę klasy III La XIII LO, która reprezentowała Polskę w short-tracku na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Vancouver, zajmując 14 miejsce.

Więcej informacji o uroczystości i wywiad z Paulą znajdziesz na stronach 6 i 7 tego numeru „Gazetki Szkolnej”.

Paula i jej trener pan Yang He

Wszystkim Czytelnikom
w okresie Świąt
Wielkanocnych
wiosenne i słoneczne
życzenia
składa redakcja
Gazetki Szkolnej



Rys. Natalka Wojno I Gb



Upadek stacji kosmicznej „Mir” 23 marca 2001

W nocy 23 marca 2001 r. mieszkańcy Wysp Fidżi mieli okazję zobaczyć niecodzienne zjawisko. Na niebie pojawiła się lecąca z dużą prędkością kula, a chwilę potem rozpoczęła się seria eksplozji. Tak wyglądało zepchnięcie z orbity rosyjskiej stacji kosmicznej MIR, której szczątki spłonęły w atmosferze i spadły do Pacyfiku.

Zdarzyło się...

Katastrofa „Titanica” 15 kwietnia 1912

Ok. godz. 1³⁰ sterujący już niemal pionowo „Titanic” przełamał się na dwie części. Szczątki statku osiadły na dnie na głębokości ok. 4000 m w odległości ok. 400 mil morskich na południowy wschód od nowej Funlandii. Była to najgłośniejsza katastrofa morska na początku XX w.



Pierwsza zmiana czasu zimowego na letni

30 kwietnia 1916

Idea zmiany czasu zimowego na letni – a następnie letniego na zimowy – została po raz pierwszy wcielona w życie w Niemczech podczas I wojny światowej. W nocy 30 kwietnia 1916 r. wskazówki niemieckich zegarów zostały posunięte o godzinę do przodu, a 1 października tego samego roku cofnięte o godzinę wstecz.

Opr. Kamila Golc i Gb

XX Olimpiada Teologii Katolickiej

11 marca 2010 r. w siedzibie Centrum Formacji Chrześcijańskiej Laikatu im. Ks. M. Sopoćki przy ul. Warszawskiej 50 w Białymstoku odbyły się eliminacje diecezjalne XX Olimpiady Teologii Katolickiej. Zorganizowano je we współpracy Wydziału Katechetycznego Kurii Metropolitalnej Białostockiej i Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego w Białymstoku.

Tegoroczna, jubileuszowa edycja OTK przebiegała pod hasłem „Bądźmy świadkami miłości i sprawiedliwości społecznej”. Uczestniczyło w niej 33 uczniów z 15 szkół ponadgimnazjalnych, wśród których byli również uczniowie XIII LO: **Kamila Boguszewska** i **Piotrek Drewnowski** (II Ld) oraz **Magda Zawadzka** (III Le). Mimo iż nie zajęli czołowych miejsc, to należą się im słowa uznania, za zainteresowanie się trudną problematyką teologiczno-religijną z zakresu katolickiej nauki społecznej oraz dzielne zmaganie się z pytaniami testu pisemnego.

Olimpiada została wzbogacona częścią artystyczną, w której wystąpili uczniowie i absolwenci ZSOMS.

Za stroną www.zsoms.pl



Brawo Ula!!!

24 marca 2010 r. w sali Kina Forum odbyła się Uroczysta Gala XV białostockiej edycji Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych”. Pomysłodawcą, jednocześnie koordynatorem ogólnopolskiego Konkursu jest Fundacja „Świat na TAK”, zaś honorowy patronat nad ideą konkursu objął Ks. Kardynał Józef Glemp Prymas Polski.

Konkurs ma na celu promowanie pozytywnych działań, postaw dzieci i młodzieży oraz upowszechnianie młodzieżowego wolontariatu.

Wśród 75 kandydatów zgłoszonych do konkursu znalazła się również ucz. klasy III Gc PG nr 8 **Urszula Bartoszek**, która uzyskała tytuł finalisty.

Uczennica systematycznie (od września 2009 r.) dwa razy w tygodniu udziela się w świetlicy socjoterapeutycznej Prawosławnego Ośrodka Miłosierdzia „Eleos”. Pomaga podopiecznym w odrabianiu lekcji i nadrabianiu zaległości, wykazując się przy tym dużym zaangażowaniem i cierpliwością, a w wolnym czasie organizuje im ciekawe gry integrujące grupę.

Ponadto Urszula chętnie bierze udział w licznych akcjach charytatywnych organizowanych przez Szkolne Koło Wolontariuszy działające w naszej szkole. Motywem podejmowanych przez nią działań jest bezinteresowna pomoc oraz płynąca z serca potrzeba czynienia dobra na rzecz społeczeństwa i najbliższego środowiska.

Za stroną www.zsoms.pl

**Uli, naszej redakcyjnej koleżance,
szczerze gratulujemy!!!**

V Wojewódzki Konkurs Recytacji Prozy

27 lutego 2010 r. w naszej szkole odbył się finał **V Wojewódzkiego Konkursu Recytacji Prozy** pod honorowym patronatem **Prezydenta Miasta Białegostoku, Marszałka Województwa Podlaskiego, Wojewody Podlaskiego** oraz **Podlaskiego Kuratora Oświaty**. Organizatorami konkursu byli nauczyciele języka polskiego PG 8 i XIII LO.

Jury w składzie: **Bernard Maciej Bania** (aktor Teatru Dramatycznego), **Monika Bania** (specjalista ds. edukacji w Teatrze Dramatycznym), **Sylwia Dunda** (nauczycielka jęz. polskiego w ZSOMS) przyznało następujące wyróżnienia:

Gimnazjum:

I miejsce - Amadeusz Masny - PG nr 6 w Białymstoku

II miejsce - **Kamila Golc** - **PG nr 8** w Białymstoku

III miejsce - Justyna Antonina Bublej - PG nr 11 w Białymstoku

Szkoły ponadgimnazjalne:

I miejsce - Karolina Bielawska - I LO w Białymstoku

II miejsce - Marlena Ostrowska - I LO w Białymstoku

III miejsce - Urszula Lengiewicz - Liceum Plastyczne w Supraślu

Wyróżnienia:

Karolina Gołaszewska - VII LO w Białymstoku

Damian Danowski - VIII LO w Białymstoku

Alina Uścińowicz - V LO w Białymstoku

Paulina Popławska - XI LO w Białymstoku

Za stroną www.zsoms.pl



Kamila Golc - PG nr 8 w Białymstoku

Zdobywczyni II miejsca

HISTORIA DIALOG EDUKACJA



Fot.
A. Kozłowska
III Le

5 marca 2010 roku uczniowie naszej szkoły brali udział w konferencji „**Historia. Dialog. Edukacja.**” dotyczącej tematyki żydowskiej. Zajęcia odbywały się w VIII LO.

Mieliśmy okazję uczestniczenia w różnych warsztatach. Na naszą szczególną uwagę zasłużyły zajęcia prowadzone przez pana **Krzysztofa Jodczyka** „Sposoby ratowania Żydów pod okupacją niemiecką” oraz przez panią **Igę Kazimierczyk** „Cechy, które zwyciężają zło”. Pierwsze były wykładem na temat ratowania Żydów. Podczas drugich zajęć, mieliśmy okazję aktywnie uczestniczyć w warsztatach. Zapoznaliśmy się z pojęciem „Sprawiedliwy wśród narodów świata” (najwyższe izraelskie odznaczenie cywilne przyznawane nie-Żydom, za ratowanie Żydów podczas II wojny światowej z narażeniem własnego życia). Zapoznaliśmy się z biografiami niektórych odznaczonych tym wyróżnieniem, a także dowiedzieliśmy się, które cechy pomagają w zwyciężaniu zła (o czym mówi już sam tytuł warsztatów).

Uświadomiliśmy sobie, że mimo iż „Sprawiedliwi wśród narodów świata” wykazali się ogromną odwagą i poświęceniem, to podobne postawy możemy przyjmować i my. Bohaterem może zostać każdy z nas. Należy przyjąć i wyznawać takie wartości, które pomogą nam w byciu kimś lepszym. Cechy, którymi wyróżniają się „Sprawiedliwi wśród narodów świata”, to np. odpowiedzialność społeczna czy też prawość. Każdy z nas może pielegnować w sobie wartości, dzięki którym uczyni świat lepszym, a ludzi szczęśliwsiymi.

Pamiętajmy, jak ważną rolę odegrali w historii bohaterowie ratujący innych ludzi. Pamiętajmy, jak ogromną wartość ma ludzkie życie.

„Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat”.

Marta Halicka III Le

DZIEŃ OTWARTY W PG 8



19 marca 2010 r. wszyscy, którzy chcieli zobaczyć naszą szkołę, mogli ją odwiedzić, porozmawiać z uczniami, nauczycielami i dyrekcją.

Koła zainteresowań pokazały rezultaty swojej pracy. Harcerze rozbili w jednej z sal prawdziwy skautowski biwak. Short-trackowcy z klas mistrzostwa sportowego zaprezentowali się w swoich sportowych strojach, puchary i medale potwierdzały ich sukcesy.

Uczniowie szkół podstawowych i ich rodzice mogli zobaczyć naszą szkolną codzienność i atrakcyjne imprezy organizowane przez uczniów i nauczycieli PG 8. Było na co popatrzeć.

Warto się uczyć w **Publicznym Gimnazjum nr 8**, bo

ÓSEMKA KSZTAŁCI NA OKRĄGŁO!



Fot. Ania Woszczenko II Gc



UWAGA!

14 kwietnia 2010 r. zapraszamy na Dzień Otwarty w XIII LO.

W godzinach 8⁴⁵—11³⁰ zapraszamy grupy zorganizowane z gimnazjów, a w godzinach 16³⁰—18³⁰ czekamy na gimnazjalistów i ich rodziców. Przyjdź i przekonaj się, że

U NAS TRZYNASTKA JEST SZCZĘŚLIWA!!!

RECENZJA PRZEDSTAWIENIA II CZĘŚCI „DZIADÓW”

19 lutego 2010 r. szkolne koło teatralne **Publicznego Gimnazjum nr 8 im. Marii Konopnickiej w Białymstoku** przedstawiło dwudziestominutową inscenizację **II części „Dziadów” Adama Mickiewicza**. Sztukę reżyserowała pani **Katarzyna Zalesko**, opiekun koła. Spektakl odbył się w stołówce, gdzie zgromadziła się liczna widownia – uczniowie klas gimnazjalnych ZSOMS.

Aktorzy odegrali swoje role naprawdę profesjonalnie. W oryginalny sposób przedstawili istotę dramatu Mickiewicza.

Spektakl rozpoczął się wejściem na scenę chóru ptaków nocnych. Uczennice wcielające się w ich postaci wyłaniały się kolejno spod białego prześcieradła, powtarzając kwestię:

„Ciemno wszędzie, głucho wszędzie,
co to będzie, co to będzie”.

Uwagę widzów przykuły kostiumy i charakteryzacja aktorek ubranych na czarno. Dodało to tajemniczości pokazanej sytuacji i zaciekało publiczność.

W szkolnych „Dziadach” w roli Guślarza świetnie wypadła **Kamila Golc (I Gb)**. Teksty mówiła bez zająknięcia, z ogromnym przekonaniem i wkładem emocji. Należy się jej szczególne uznanie - miała najdłuższy tekst do opanowania i najtrudniejsze zadanie - musiała „wciągnąć” publiczność w akcję sztuki.



Fot. Janek Gromko II Gb

Obsada:

Kamila Golc- Guślarz

Paulina Naumowicz - Zosia

Natalia Wojno - duch dziecka

Jakub Juźba - zły Pan

Marta Popławska- duch, chór ptaków

Ada Zielik - chór ptaków

Alicja Łaszcz- chór ptaków

Marta Modzelewska- chór ptaków



Kuba Juźba (II Gb) w roli Widma (złego pana) zrobił na widowni ogromne wrażenie, grając z wielkim zaangażowaniem i pokazując prawdziwe emocje. Ciekawy był też zabieg polegający na połączeniu przestrzeni scenicznej ze światem widzów. Kuba po zakończeniu swojej kwestii nie zszedł za kulisy, tylko wmieszał się w tłum widzów.

Bardzo spodobała mi się również postać Józia, którego zagrała **Natalia Wojno (I Gb)**. Pluszowy miś trzymany w ręce oraz kostium - biała tunika uzupełniona puchowymi skrzydełkami - nadały dziewczynie dziecięcego uroku.



Pozostali aktorzy również zasłużyli na słowa uznania i gratulacje. Opanowali swoje role bez zarzutu, a występując przed publicznością, pokonali tremę, co nie jest łatwym zadaniem.

Bardzo ważne w inscenizacji okazały się scenografia i muzyka. Czarne zastony, półmrok panujący w pomieszczeniu, a także akustyka potęgowały nastrój grozy i lęku. Przedstawienie było dla mnie niezwykle lekcją. Pokazało mi, że prawdziwy człowiek doświadcza cierpienia i radości, nie odwraca się od ludzi potrzebujących wsparcia, cieszy się każdą chwilą życia. Być może szkolna inscenizacja „Dziadów” skłoniła też innych do zastanowienia się, czy właściwie postępują wobec siebie i innych. *Kinga Czołpińska I Gb*

POWITANIE PAULI



4 marca 2010 r. powitaliśmy **Paulę Bzurę**, która reprezentowała Polskę w short-tracku na **Igrzyskach Olimpijskich w Vancouver**, zajmując 14 miejsce.

Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością: pani **Lucja Orzechowska** – Zastępca Dyrektora Departamentu Edukacji, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, pan **Mirosław Macko** – przedstawiciel Podlaskiego Kuratorium Oświaty, pan **Janusz Bielawski** – wiceprezes Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego ds. toru krótkiego, pan **Leszek Lewoc** – prezes Podlaskiej Federacji Sportu, pan **Jerzy Tawrel** – przewodniczący Rady Rodziców Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego i pani **Inga Cisz** – przedstawicielka Deutsche Bank.

Goście oraz dyrektor ZSOMS, pan **Adam Śledziewski** gratulowali Pauli występu na igrzyskach olimpijskich, a panu **Yang He** – trenerowi kadry Polski w short-tracku – efektów jego pracy.



Podziękowania otrzymał również cały sztab trenerski, który pracował z naszą olimpijką od początku jej sportowej kariery: pp. **Anna Korzeniewska**, **Janusz Bielawski**, **Urszula Kamińska**, **Mikołaj Wołkowycki**, **Włodzimierz Czeladziński** i **Artur Senczuk**.

O Pauli w imieniu kolegów-sportowców bardzo ładnie mówił **Adam Zawistowski** z klasy III La. **Paula Milewska** z II Ld zadedykowała naszej olimpijce wiersz Kazimierza Wierzyńskiego „Panie na start”.



Na uroczystości powitania Pauli Bzury byli obecni uczniowie klas mistrzostwa sportowego PG 8 i XIII LO. Wielu z nich otrzymało z rąk dyrekcji ZSOMS pamiątkowe dyplomy za osiągnięcia w short-tracku. Wymieniono wielokrotnych medalistów ZSOMS w short-tracku (o najlepszych zawodnikach z naszej szkoły pisaliśmy w poprzednim numerze „Gazetki Szkolnej”).

KT, MM III Lb



Pan Jerzy Tawrel - przewodniczący Rady Rodziców szczerze gratuluje Pauli występu na igrzyskach.

WYWIAD Z PAULĄ BZURĄ

Paula Bzura, uczennica klasy III La naszego liceum to rekordzistka Polski w biegu na 1000 m w short-tracku. Paula należy do kadry Polski, reprezentowała nasz kraj na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Vancouver.

Oto wywiad z Paulą, którego udzieliła specjalnie dla czytelników „Gazetki Szkolnej”:



Gazetka Szkolna(GS): Jak zareagowałaś na wieść, że pojedziesz na ZIO?

Paula Bzura (PB): Byłam bardzo zadowolona i podekscytowana. To było moje marzenie. Igrzyska olimpijskie to najważniejsza impreza dla każdego sportowca.

GS: Jak wygląda dzień olimpijczyka na ZIO?

PB: Dzień zaczynałam od śniadania, potem chwila odpoczynku i pierwszy kilkugodzinny trening. Po obiedzie trochę czasu wolnego i kolejny trening. Po kolacji trochę odpoczynku i rozrywki. To były bardzo pracowite dni!

GS: Co czułaś przed pierwszym startem?

PB: Duży stres. To dopiero mój pierwszy sezon na takich wielkich międzynarodowych imprezach. Każdy start jest stresujący, każdy mnie czegoś uczy. W Vancouver marzyłam o wygranej... niestety zostałam zdyskwalifikowana w pierwszym biegu na 1500 m.

GS: Czy uważasz że decyzja o dyskwalifikacji była sprawiedliwa?

PB: Niestety spowodowałam upadek Japonki. Tak... spodziewałam się takiej decyzji sędziego.

GS: Czy awans do ćwierćfinału ZIO w biegu na 1000m jest dla ciebie dużym sukcesem?

PB: Tak, zajęłam 14. miejsce w klasyfikacji tego dystansu, co na razie jest dla mnie najlepszym wynikiem. W zmaganiach na 1000 m pobiłam rekord Polski, który wcześniej także należał do mnie. Cieszę się tym bardziej, że dopiero pierwszy sezon jestem w kadrze Polski, występuję na światowych imprezach, a przecież jestem jeszcze juniorką.

GS: Więc jesteś zadowolona ze swojego wyniku w Vancouver?

PB: Tak. Oczywiście zawsze chciałoby się lepiej wypaść, ale sądzę, że zabrakło mi chyba doświadczenia i obycia w startach na scenie międzynarodowej. W przyszłości postaram się poprawić swój wynik.



GS: Jakie stosunki panowały między tobą a rywalkami - zawodniczkami z innych krajów?

PB: W naszej dyscyplinie jest tak, że na lodzie jesteśmy rywalkami, a poza torem - koleżankami. Po igrzyskach bawiliśmy się razem na jednej imprezie.

GS: Jakie masz ogólne wrażenia ze swojego pobytu w Kanadzie?

PB: Fajne, ale nie lubię tego pytania. Pogoda dopisała, było słonecznie i bardzo ciepło.

GS: Jakie dystanse są twoją mocną stroną? A jakie słabą?

PB: Przez okres od kiedy trenuję, zawsze uważano mnie za osobę, która jeździ tylko na długie dystanse. Ale w tym sezonie pokazałam, że mogę walczyć na każdym dystansie.

GS: Czy myślisz o starcie w igrzyskach za 4 lata?

PB: Tak. Od połowy maja zacznę już przygotowania do następnego sezonu, czyli cykl przed następnymi igrzyskami. Mam nadzieję, że tym razem uda się być w czołówce.

GS: Co poradziłabyś młodszym kolegom z klas mistrzostwa sportowego, co powinni zrobić, by reprezentować Polskę na igrzyskach olimpijskich?

PB: Radzę, żeby wytrwale trenowali i nigdy się nie poddawali. Nie zawsze jest mocny sezon, nie zawsze wszystko idzie po naszej myśli, ale żeby osiągnąć coś w sporcie, trzeba się bardzo poświęcić. Na swój sukces pracowałam 10 lat. Przeszłam przez poważną kontuzję, a jednak udowodniłam, że nawet po największym niepowodzeniu można wyjść na prostą i reprezentować Polskę na najważniejszych imprezach. Radzę, żeby zawsze słuchali trenera i nie lekceważyli jego uwag. Dobry kontakt z trenerem jest bardzo ważny.

GS: Czy teraz po powrocie z ZIO jesteś inaczej traktowana przez znajomych?

PB: W trakcie tego sezonu miałam wielkie wsparcie wśród znajomych, rodziny i przyjaciół, którzy cieszą się moimi wynikami. Po powrocie każdy chciał znać wszystkie szczegóły z mojego pobytu na igrzyskach. Jestem tą samą dziewczyną, co przed igrzyskami. Nic się nie zmieniło. Przyjaciele traktują mnie tak samo. Jednak widzę, że niektóre osoby, z którymi wcześniej nie miałam kontaktu, starają się być dla mnie miłe. Być może dlatego, że byłam na olimpiadzie?

GS: Życzymy ci spełnienia wszystkich sportowych i prywatnych marzeń. Bardzo dziękujemy za rozmowę.

FESTIWAL NAUKI '2010



W tym roku obchodzimy dwusetną rocznicą urodzin Fryderyka Chopina. Z tego powodu **Rok 2010** został ogłoszony **Rokiem Chopinowskim**. W naszej szkole również uczciliśmy pamięć tego muzycznego geniusza.

22 marca 2010 r. w ZSOMS zorganizowano **Szkolny Festiwal Nauki** poświęcony życiu i twórczości **Fryderyka Chopina**. Reprezentanci poszczególnych klas **PG 8** i **XIII LO** mieli szansę zaprezentować swoją wiedzę z takich przedmiotów, jak: biologia, geografia, matematyka, języki obce, historia i muzyka. Każde z poleceń testowych z poszczególnych dziedzin nauki powiązane było bezpośrednio z losami sławnego pianisty.

Uczniowie **XIII LO** rywalizowali ze sobą na hoku I pietra, a **gimnazjaliści** w sali gimnastycznej. W salach lekcyjnych odbywały się konkursy: muzyczny i czytania ze zrozumieniem. W przerwie można było oglądać prezentacje klas poświęcone osobie i twórczości kompozytora. Czego tam nie było! Dwu- i trójwymiarowe fortepiany, prace przestrzenne i plastyczne – w większości bardzo czasochłonne i pewnie dlatego tak ciekawe.

Mogliśmy też podziwiać karykatury Chopina autorstwa uczniów oraz „żywych Fryderyków”. Każda z klas przygotowała bowiem występ swojego własnego „Chopina”, w rolę którego wcielał się ochotnik. Któż nie chciałby chociaż przez 5 minut poczuć się sławnym i podziwianym! Pomysłowość uczestników tego konkursu zadziwiła uczniów i grono pedagogiczne! Ten pokaz poprawił z pewnością humor nawet tym, którzy ze **Szkolnego Festiwalu Nauki** wyszli bez nagród.

Jestem pewna, że podobne imprezy są w szkole jak najbardziej potrzebne. Tego dnia opuszczaliśmy szkolne mury pobudzeni zdrową rywalizacją, a jednocześnie zrelaksowani i wolni od stresów.

Gratuluje zwycięzcom!!!

Aneta Krajewska, I Lb

WYNIKI KONKURSÓW

SZKOLNEGO FESTIWALU NAUKI „ROK 2010 - ROKIEM CHOPINA”

1. LAUREACI:

GIMNAZJUM:

- I MIEJSCE – klasa I GB – 61 punktów
- II MIEJSCE – klasa III GC – 59,5 punkta
- III MIEJSCE – klasa III GB – 54 punkty

LICEUM:

- I MIEJSCE – klasa III LB – 61,5 punkta
- II MIEJSCE – klasa III LE – 58,5 punkta
- III MIEJSCE – klasa II LD – 56,5 punkta

2. NAGRODY:

- I MIEJSCE – DOFINANSOWANIE WYJŚCIA DO KINA
- II MIEJSCE – GIMNAZJUM – SZCZĘŚLIWA „8”
LICEUM – SŁODYCZE
- III MIEJSCE – GIMNAZJUM – SŁODYCZE
LICEUM – SZCZĘŚLIWA „13”

3. WYNIKI PLEBISCYTU NA POPULARNE UTWORY FRYDERYKA CHOPINA

W plebiscycie oddano 239 głosów. Oto 5 najpopularniejszych w ZSOMS utworów F. Chopina:

1. ETIUDA REWOLUCYJNA – 56 GŁOSÓW
2. PIEŚN „ŚLICZNY CHŁOPIEC” – 49 GŁOSÓW
3. POLONEZ A-DUR op. 40 – 36 GŁOSÓW
4. KONCERT FORTEPIANOWY E-MOLL CZĘŚĆ II – 30
5. PRELUDIUM DESZCZOWE – 26 GŁOSÓW

4. W KONKURSIE MUZYCZNYM

najwyższe wyniki uzyskali:

- a) Jan Gromko i Jakub Juźba (II Gb)
- b) Magdalena Abramowicz i Paula Milewska (II Ld)



Fot.:
Monika Mudź III Lc
Janek Gromko II Gb
Ania Woszczenko II Gc

Z FRYDERYKIEM CHOPINEM



22 marca 2010 r. uczniowie **XIII LO** mieli możliwość zaważczyć w konkursach zorganizowanych z okazji corocznego **Szkolnego Festiwalu Nauki**.

Licealiści rywalizowali „pod dyktando” dźwięku specjalnego dzwonka trzymanego przez jednego z nauczycieli. Ten sygnał rozpoczynał i kończył wszystkie konkursy. Konkurs muzyczny polegał na rozpoznaniu pięciu znanych utworów Chopina oraz policzeniu nutek. Ten, kto nie jest mistrzem matematyki, zapewne miał z tym problemy... Rysowanie karykatur było stresujące, atmosfera - ciężka. Ale wspaniałe rezultaty można oglądać dziś na szkolnym korytarzu. Podczas konkurencji polegającej na zaprezentowaniu sobowótora Fryderyka Chopina podziwiać było można wyobraźnię uczniów naszego liceum! Niekiedy charakterystyka sobowótora wywoływała salwy śmiechu (np. Chopin w wersji wariata JP), jednak to „wcielenie” kompozytora zdecydowanie nie przypadło jury do gustu. Ze strony widzów nie zabrakło natomiast oklasków i okrzyków zachwytu. Posypały się nawet pieniądze...

Klasom **III Lb**, **III Le** i **II Ld**, które zajęły trzy pierwsze miejsca - gratuluję. Obawiam się tylko, żeby moja klasa (I Lc), której do trzeciego miejsca zabrakło jedynie 1,5 pkt nie popadała w depresję - nie dostaliśmy żadnej nagrody. Nawet batoników!

Jednak pogoda jest ładna, słońeczko przygrzewa, więc trzeba się radować. **JEST SUPER.**

Amanda I Lc



Sadzę, że uczniowie **PG 8** poświęcili wiele czasu, żeby dobrze się przygotować do licznych konkurencji dotyczących życia i twórczości Fryderyka Chopina na tegoroczny **Szkolny Festiwal Nauki**. Musieli przecież wykonać projekt i odpowiadać na pytania z różnych dziedzin związane z życiem artysty.

Największą atrakcją okazał się dla wszystkich konkurs na sobowótora Chopina. Uczniowie przebierali i malowali swoich kolegów, aby chociaż trochę upodobnić ich do muzyka. Najlepiej ta sztuka udało się uczniom z III Gc. Ich Chopin nawet zagrał... na cymbałkach! Śmiechu było wiele, ale na pewno przy okazji mogliśmy się sporo dowiedzieć o wielkim polskim kompozytorze, którego dwusetną rocznicę urodzin obchodzimy w tym roku.

Kamila Gołc I Gb

Warsztaty EVS

16 i 23 lutego w naszej szkole odbywały się warsztaty poświęcone tematyce praw człowieka, uchodźcom i różnicom kulturowym między różnymi grupami etnicznymi. Warsztaty prowadzili wolontariusze z kilku krajów europejskich, którzy należą do **EVS**, czyli **European Voluntary Service**. Językiem przewodnim był oczywiście angielski. Wśród prowadzących byli **Margherita Vascotto**, **Gabriela Ivanova**, **Felicitas Deltmer**, **Fehmi Katar**, **Valentin Hillfert**, **Masa Miglic** i **Juri Grudina**. Wszyscy ci młodzi ludzie są wspaniali, pełni energii i wrażliwości na krzywdy, które spotykają ludzi z krajów ogarniętych wojną.

Za wprowadzenie dziękujemy pani Barbarze Kamińskiej



Po raz kolejny mieliśmy okazję uczestniczyć w anglojęzycznych warsztatach prowadzonych przez studentów z różnych krajów świata. Zajęcia, zorganizowane przez panią **Barbarę Kamińską**, były skierowane do uczniów gimnazjum i liceum. Ja wzięłam udział w warsztatach razem z moją klasą **III Le**. Tematem przewodnim spotkania były prawa człowieka na świecie i los uchodźców.



Wolontariusze zrobili wszystko, aby warsztaty nie przybrały formy nudnego wykładu. Mieliśmy okazję wczuć się w rolę obywateli okupowanego państwa, co okazało się bardzo ciekawym doświadczeniem. Początkowo podzielono nas na 4-5 osobowe „rodziny” i zawiązano opaski na oczy. Aby choć trochę odczuć emocje ludzi z kraju ogarniętego wojną, stanęliśmy na środku sali, a w tle słychać było odgłosy bombardowania. Studenci przedstawiali nas z miejsc, naprawdę nie wiedzieliśmy co się dzieje, naszym zadaniem było odnaleźć członków „swojej rodziny”. Zabawa ta miała na celu uświadomić nam, jak trudno jest ludziom w innych krajach podczas wojen. Często rodziny rozpadają się, giną najbliższe osoby i nikt nie może tego zmienić.

Byliśmy bardzo podekscytowani tym doświadczeniem, ale prowadzący dostarczyli nam jeszcze więcej emocji i tematów do przemyśleń.

Ustawili bunkier dla wszystkich rodzin, który zrobiony był z 5 złączonych stolików, przykryli to wszystko wielką zastoną. Cała klasa musiała schronić się w środku, w tle znowu usłyszeliśmy odgłosy wojny. Było nam naprawdę niewygodnie, ale naszego cierpienia nie da się porównać do cierpienia ludzi podczas prawdziwej okupacji.



Nasze „rodziny” miały wybór - zostać w atakowanym, rodzinnym kraju lub opuścić go i przeprowadzić się do sąsiedniego. Wszyscy zgodnie zdecydowaliśmy, że chcemy emigrować. Niestety dalej też nie było łatwo. Przy przejściu przez granicę stał groźny żołnierz z bronią w ręku. Warunkiem opuszczenia kraju było wypełnienie kart z naszymi danymi – były one w języku arabskim, okazało się to dla nas ogromnym problemem. Możemy się jedynie domyślać, co przeżywają okupowane kraje, my wiedzieliśmy wciąż, że dla nas jest to tylko zabawa. Przy przejściu przez granicę musieliśmy oddać nasze cenne rzeczy. Tam mieliśmy wyznaczony niewielki kawałek podłogi, siedzieliśmy ściśnięci i pilnowani przez strażnika.



Warsztaty EVS



Dostaliśmy niewielkie ilości pożywienia i wody oraz bandaże dla poszkodowanych. Przedstawiciele rodzin musieli udać się do administracji i przekonać ich do siebie, aby wszyscy bliscy mogli zostać w nowym kraju. Ostatecznie nikomu z nas się nie udało, być może problemem była bariera językowa, mogliśmy porozumiewać się jedynie w języku angielskim.

Nasze „cierpienie” nie było w żadnej mierze porównywalne do odczuć prawdziwych uchodźców z okupowanych krajów. W naszym przypadku „wojna” trwała jedynie kilka godzin i wszyscy naprawdę przeżyli, a w rzeczywistości trwa to wiele lat i mnóstwo ludzi ginie.

Zajęcia miały nam uświadomić, co dzieje się na świecie. Pokazać, że prawa człowieka często są łamane, ludzie się nie liczą, są popychadłami w rękach nieprzyjaciela.

Po zabawie usiedliśmy na środku klasy, aby porozmawiać na temat przewodni. Doświadczenie wojny miało pobudzić naszą wyobraźnię i zachęciło nas do wypowiedzania się na ten temat. Mimo problemów językowych, potrafiliśmy porozumieć się ze studentami, jeśli mieliśmy jakieś trudności, polska wolontariuszka chętnie nam pomagała.

Jestem bardzo zadowolona, że wzięłam udział w tych warsztatach. One pozwoliły mi inaczej spojrzeć na świat, moje życie i los, wszystkim podobało się bardzo, to co nam przygotowano, mimo „niemiłego traktowania” chętnie uczestniczyliśmy w zajęciach. Mamy nadzieję, że szkoła zapewni nam więcej podobnych lekcji, ponieważ jest to doskonała forma podszlifowania języka angielskiego i poznania ciekawych ludzi, co nie jest możliwe na co dzień.

Edyta Puchalska III Le



**MIĘDZYNARODOWY
DZIEŃ UCHODźCY**

20 czerwca

Zajęcia o tolerancji i prawach człowieka bardzo mi się podobały. Szczególnie, że prowadzili je obcokrajowcy, z którymi musieliśmy rozmawiać po angielsku. Najbardziej ekscytujące było ćwiczenie podczas którego dobieraliśmy się „rodzinami”. Przez moment mieliśmy poczuć się jak ludzie wygnani z własnych domów. Wojna, brak środków do życia, tułaczka - to wszystko sprawia, że uchodźcy czują się okropnie. A my – mogliśmy przez chwilę spróbować zrozumieć ich uczucia.

Uważam, że zajęcia tego typu powinny być prowadzone częściej. Pozwalają one uzmysłowić sobie, że codziennie na świecie są łamane podstawowe prawa ludzi – takich jak my. Powinniśmy próbować to zmienić, a przynajmniej odnosić się ze zrozumieniem i współczuciem do uchodźców, których los rzucił do naszego kraju.

Ula Bartoszek IIIGC

Być Sherlockiem w IPN-ie



Pan **Marcin Fionik** zorganizował dla chętnych uczniów wycieczkę do **Instytutu Pamięci Narodowej**. Jako rasowi dziennikarze, chcieliśmy dowiedzieć się, czym zajmuje się ta instytucja. Do IPN-u wyruszyliśmy więc w prawie pełnym redakcyjnym składzie.

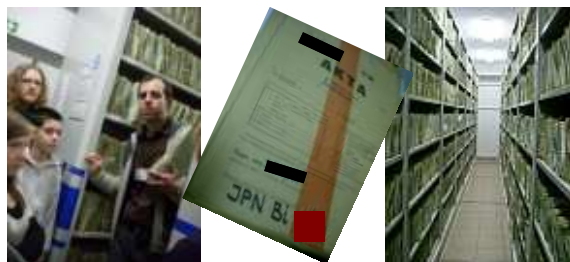


Białostocki IPN znajduje się przy ulicy Warsztatowej w Starosielcach. „Wielkie wrażenie wywarł na mnie już ogromny i nowoczesny budynek IPN”- powiedział po wycieczce jeden z naszych kolegów.

Po wejściu do gmachu każdy z nas musiał złożyć swój podpis na karcie wizyt. Takim sposobem już na zawsze zostaliśmy wpisani w księgi IPN-u! Następnie wraz z panem **Andrzejem Wojciukiem** - przedstawicielem do spraw archiwalnych udaliśmy się do magazynów, w których przechowywane są akta paszportowe, operacyjne i administracyjne z różnych regionów naszego województwa. Przewodnik opowiedział nam, że akta do IPN-u trafiały między innymi z Urzędu Ochrony Państwa, policji, sądów oraz od osób prywatnych.



Regały z dokumentami zajmują 2/3 powierzchni całego ogromnego budynku, a gdyby te teczki ustawić w jednym rzędzie, to miałyby długość 3 km i 300 m! Dowiedzieliśmy się też, że o stan dokumentów trzeba bardzo dbać, aby nie uległy zniszczeniu, muszą mieć stałą temperaturę otoczenia i określoną wilgotność powietrza.



Następnie windą udaliśmy się na czwarte piętro, gdzie czekała nas niesamowita gra, poczuliśmy się wręcz jak detektywi prowadzący śledztwo. Naszym zadaniem było na podstawie akt rozpoznać tożsamość pewnego człowieka. Mieliśmy domyślić się kim był i co robił pan X. Każdy z nas czytał po kolei akta pana X i próbowaliśmy przeanalizować jego życiorys. **Aneta Krajewska** z I Lb mówi: „Wcielenie się w rolę polskiego Sherlocka Holmesa było fascynującym doświadczeniem”.



Fot.:
Marcin Urbanowski III Gc
Maciek Tomaszewski III Gc

W domu mieliśmy znaleźć w Internecie prawdziwe imię i nazwisko pana X. Większości z nas ta niełatwa rzecz się udało. Czytaliśmy akta jednego z założycieli ROPCiO, współpracownika KOR-u - Kazimierza Świtonia.

Byliśmy raczej zadowoleni z tej wycieczki. „Uważam, że dzięki wizycie w IPN-ie powiększyłam swoją historyczną wiedzę, na pewno ją kiedyś wykorzystam” – mówi **Marta Modzelewska** z I Gb.

Białostocki IPN kryje wiele ciekawych informacji, to miejsce, gdzie można poznać najnowszą historię naszego regionu, oczywiście gdy dostanie się zgodę na przejrzanie odpowiednich dokumentów.

Ula Bartoszek III Gc

Zastępowy - starszy brat...

Zastępowym może zostać każdy....

Pod warunkiem, że należy do drużyny harcerskiej (polecam **98 BDH**), zapozna się z podstawowymi obowiązkami zastępowego i cechami charakteru, jakie powinien mieć. Harcerz, który chce zostać zastępowym, powinien być przede wszystkim wzorem do naśladowania, powinien dbać o swój zastęp i opiekować się nim. Musi umieć znaleźć wyjście z każdej trudnej sytuacji i... mieć dobry humor. Dlaczego? Bo gdy zastępowy przychodzi smutny na zbiórkę, wtedy cały zastęp traci ochotę do działania!

Gdy już zapoznamy się ze wszystkimi obowiązkami zastępowego, a drużynowy zadecyduje, że zasługujemy na „awans” - powinniśmy wybrać się na **kurs zastępowych**.



Spotkania uczestników kursu odbywają się raz na tydzień (zazwyczaj w soboty). Każde zabranie prowadzone jest w innym miejscu, na każdym porusza się inny temat (np. regulaminowe umundurowanie, struktura ZHP etc.). Na pierwszej zbiórce przyszli zastępowi dowiadują się jakie są ich cele oraz dostają określone prace do zaliczenia. Po 10-15 spotkaniach instruktorzy organizują biwak kończący kurs, a na nim jeszcze 2- 3 spotkania utrwalające wiedzę, bieg patrolowy, a na końcu test sprawdzający wiedzę i umiejętności zdobyte podczas szkolenia. Wydaje mi się, że jest on bardzo trudny, zawiera mnóstwo podchwytliwych pytań. Ale cóż – zastępowy powinien być nie tylko mądry, lecz również sprytny i inteligentny! Przed testem trzeba oddać prace zaliczeniowe - jeżeli się tego nie zrobi - traci się punkty. Zazwyczaj trzeba mieć połowę punktów (maksymalna ilość punktów - 100, za test 50), żeby zaliczyć kurs zastępowych.



Warto się tak starać, bo bycie zastępowym to zaszczyt. Przecież „to zastępowy wychowuje zastęp, na nim spoczywa najwięcej obowiązków związanych z przygotowaniem harcerzy do życia harcerskiego. To zastępowy powinien być starszym bratem, gotowym w każdej chwili podać pomocną dłoń i wysłuchać wszystkich problemów” – mówiła nam jedna z instruktorek.

Jestem dumny, że udało mi się pomyślnie ukończyć kurs i uzyskać status zastępowego, który może prowadzić własny zastęp.

Mam też nadzieję, że niektórzy z Was wkrótce dołączą do naszego grona.

Jeśli jeszcze nie jesteście harcerzami, koniecznie przyłączcie się do nas! Musicie wiedzieć, że harcerstwo to czysta frajda!

Już druż zastępowy – Jakub Juźba II Gb



Na zdjęciach harcerki z naszej szkoły podczas Dnia Otwartego w PG 8

Fot. Ania Woszczenko II Gc

I Ty masz talent!!!

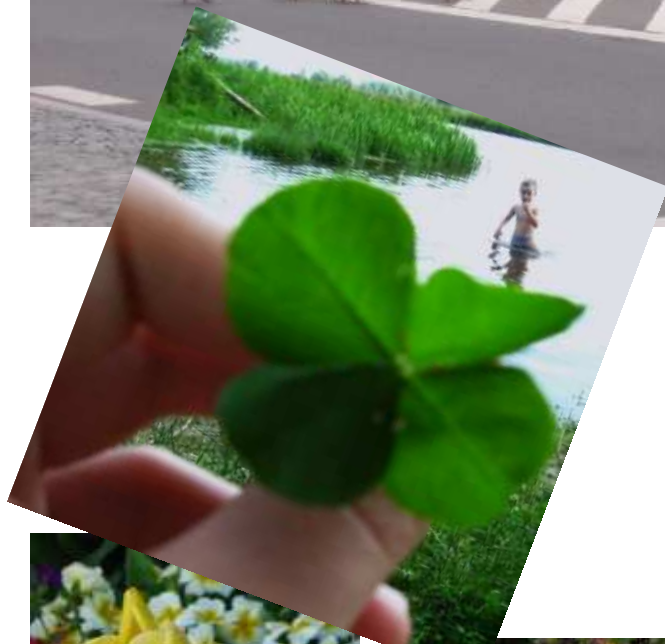


Karina Przybysz jest uczennicą klasy I Gc Publicznego Gimnazjum nr 8. Jej hobby to fotografia. Zdjęcia zaczęła robić w styczniu 2008 r. We wrześniu 2009 r. spróbowała swoich sił w miejskim konkursie fotograficznym „Moje miasto” i... zdobyła pierwsze miejsce! Kolejnego konkursu nie wygrała, ale postanowiła sobie „nie odpuszczać”.

Od chwili, gdy zrobiła pierwsze zdjęcia kwiatów, wiedziała, że makrofotografia to coś, czym chciałaby się zająć.

Obecnie robi zdjęcia Canonem A59015, ale wkrótce ma zamiar „przerzucić się na lustrzanke”.

A oto kilka prac Kariny



Mamy swoje pasje

Muzyka to nie zabawa

„Muzyka zaczyna się tam, gdzie słowo jest bezsilne – nie potrafi oddać wyrazu; muzyka jest tworzona dla niewyraźnego”

Claude Debussy

Każdy z nas lubi słuchać muzyki. Jest świetnym sposobem na relaks. Kiedy jej słuchamy, wydaje się być prosta. Lecz do poznania tajników tej sztuki prowadzi długa droga.

W przeciwieństwie do muzyki popularnej, którą może wykonywać każdy, profesjonalna wymaga długiego kształcenia. Nauka w szkole muzycznej wymaga poświęcenia. Jest dość trudna, a praca z instrumentem – czasochłonna. Często trzeba rezygnować z wolnego czasu, który można byłoby spędzić w gronie przyjaciół.

Muzykę jako hobby można porównać do sportu. Tu też trzeba pracować nad techniką, a długotrwała gra, jak trening, może sprawiać ból. Między muzykami – tak, jak u sportowców – rodzi się rywalizacja. Każdy chce być najlepszy i to często jest motorem do ćwiczeń. W szkole uczymy się nie tylko gry, ale także zasad, jakie obowiązują w muzycznym świecie. Nie każdy wie, jak ogromne znaczenie w naszym kształceniu ma teoria.

Szkoła uczy nas, że nie wystarczy uderzyć w klawisz lub pociągnąć smyczkiem, by z dźwięku stworzyć muzykę. Wykonując utwór, należy zadbać nie tylko o odpowiednią wysokość i długość nut, trzeba również umieć dźwięk przerodzić w sztukę.

Aby być muzykiem, nie wystarczy mieć dobrze opanowane zasady. To również więcej niż czytanie nut. Każdy powinien czuć to, co wykonuje. Aby perfekcyjnie zagrać utwór, trzeba uruchomić zarówno umysł, duszę, jak i wewnętrzne poczucie piękna.



Muzyk i instrument tworzą jedność. Kiedy wykonujemy utwór, nie ma dla nas części zwanej „ja” i „instrument”; istnieje wtedy nierozłączna całość.

Muzyka jest pięknem. To jedna z najwdzięczniejszych sztuk, dlatego często wyciska łzy. Lecz nie zawsze są to łzy wzruszenia. Czasami zdarza się tak, że trudny utwór nie wychodzi mimo wielu ćwiczeń, a wymagający nauczyciel naciska. Będąc pod stałą presją ze strony profesora, rodziców i rówieśników można stracić zapał do pracy. Na szczęście zawsze znajdują się ci, którzy pomogą w trudnych chwilach.

Kiedy słuchamy muzyki, która nam się podoba jesteśmy bardzo blisko niej. Lecz kiedy się gra, jesteśmy jej częścią, w centrum. To fascynujące, kiedy wielu ludzi w orkiestrze, potrafi tak ze sobą współpracować. Każdy z nas tworzy tę muzykę i wszyscy jesteśmy tak samo potrzebni, bo każdy ma inną rolę.

Mylą się ci, którzy twierdzą, że muzyka to droga na skróty, bo nic trudnego nie chce się w życiu robić. To nie jest prawda. Muzyka to ciężka praca, zwłaszcza kiedy trzeba pogodzić dwie szkoły. Szczególnie, gdy jednocześnie są egzaminy i ważne sprawdziany albo kiedy wypada matura i trzeba zadbać o oceny na dyplom.

Nikt nie mówił, że będzie łatwo. Jednak to my wybraliśmy tę drogę i na pewno się nie poddamy.

Paula Milewska II Ld

Paula jest również uczennicą II klasy (drugiego stopnia) Zespołu Szkół Muzycznych im. Ignacego Paderewskiego.



Spring - English page




WIOSENNA ZGADYWANKA- PRZEKŁADANKA

WIOSENNE HISTORYJKI

How many words can you create using the letters from the phrase:

Easter Egg Hunt

green	

Below are the hints you can use to complete the table above.

- A colour
- The opening in a fence
- A number
- The opposite of west
- A planet
- The opposite of love
- A rodent
- The opposite of messy
- Something you drink
- Very, very good!
- You chew with them
- Another word for begin
- A squirrel eats them
- Another word of country
- The opposite of this
- The opposite of those
- The opposite of here
- They are when you cry



Spring Fever

One spring day I was taking the roll in my secretarial class at our local technical college. One of the sun worshipers was absent. "Cindy won't be here this afternoon?" I asked. "She went home to lay in the sun," a young woman in the front row answered. Trying to correct her grammar without embarrassing her before the class, I whispered, "Lie. Okay," she replied in astonishment. "Cindy got sick and went home."

Contributed by Mary T. Upton

Signs of Spring

In Ohio, spring is always eagerly awaited after the long, cold winters. When I arrived at work one day in mid-March, I noticed a sign gaily decorated with flowers and butterflies. It read: "Think: Spring." The first day of spring blew in with a snowstorm and freezing temperatures, however, and another flowery sign was posted. This time the message read: "Forget Spring. Think Summer."

Contributed by Rita Milios

Sleepless Saving Time

Twice a year, we change the clocks for daylight-savings time. And twice a year, my normally punctual assistant arrives late to work the Monday after we do so. I finally had to find out why. "Do you have a problem remembering to spring forward or fall back?" I asked. "Oh, no," she said, pouring herself a cup of coffee. "What gets to me is staying up until 2 a.m. to change my clock."

Contributed by Nancy M. Payne



"Aren't you happy, Mom? Spring is finally here!"

Opracowali: Stasiek & M II Lc

Opieka merytoryczna nad stroną: p. Barbara Kamińska

Opowiedz! do wiosennej zgadywanki-przekładanki:
TEN, EARTH, HARE, TEA, TEETH, NUTS, THAT, THERE, GATE, EAST, HATE, NEAT, GREAT, STATE, THESE, TEARS.

WIOSNA IDZIE

Test -

Czy jesteś gotów zakochać się tej wiosny ?



1. Jak się zachowujesz, kiedy obok Ciebie przechodzi ktoś, kto ci się bardzo podoba?
- mocniej bije mi serce
 - unikam jego/jej wzroku
 - myślę, o czym pogadać



2. Ktoś ci się spodobał, co myślisz?
- na pewno się zakochałem/łam
 - hmm.. i tak nie mam u niego/niej szans
 - muszę zagadać...

3. Wygląd i zachowanie wiele mówią o człowieku. Wcale nie trzeba więc kogoś dobrze znać, by się zakochać. Zgadzasz się z tym twierdzeniem?
- tak
 - nie
 - nie wiem



4. Jeśli ktoś Ci się nagle spodoba, nie możesz zasnąć i stale o nim/niej myślisz.
- tak
 - nie
 - różnie



5. Wierzysz w miłość od pierwszego wejrzenia ?
- tak
 - nie
 - muszę to sprawdzić

Tabela wyników

Zobacz ile punktów otrzymałeś za odpowiedź A, B lub C w każdym pytaniu.

Zdobyte podsumuj i sprawdź, czy jesteś gotów zakochać się tej wiosny...

	1	2	3	4	5
A	10	5	0	10	10
B	0	0	10	5	5
C	5	10	5	0	0

Odpowiedzi:

50 pkt. - 40 pkt. - tak, jesteś gotowy, by się zakochać

35 pkt. - 20 pkt. - jesteś bardzo nieśmiały/ła

15 pkt. - 0 pkt. - nie, to jeszcze nie teraz



Na podstawie testów ze strony www.interia.pl
opracowała Marta Modzelewska I Gb



Książka na wiosnę



W całym miasteczku **Perdido Beach** i 20 mil od niego nie działają telefony, Internet, telewizja. Nagle znikają wszyscy ludzie powyżej piętnastego roku życia. Zostają tylko nastolatki, dzieci i niemowlęta. A co się stanie gdy i oni skończą 15 lat? Czy nasz główny bohater, **Sam Temple** zdoła rozwiązać zagadkę tajemniczego zniknięcia dorosłych nim i on zaginie? Tego dowiedzie się, czytając książkę **Michaela Granta** pod tytułem „**Gone, Zniknęli**”.

Na początku książki powinien być napis: „**UWAGA!!! Wciąga na maksa!!!**”. I to byłaby prawda. Historia ta to raczej thriller łączący trochę science-fiction i klasyczną powieść młodzieżową. Język książki jest przystępny i lekki, dlatego czyta się tę historię bardzo szybko. Akcja toczy się niezwykle wartko, więc trudno przerwać lekturę. Ciągłe ma się wrażenie, że najbardziej ciekawe momenty są dopiero przed nami, nawet kiedy opowieść dobiega końca...

Czytelnik się nie myli, bo po pierwszym tomie pt. „Faza pierwsza: Niepokój”, ma wyjść 6 kolejnych! „Faza druga: Głód” już niedługo znajdzie się na sklepowych półkach.

Najlepszą rekomendacją książki Granta są słowa króla powieści grozy, Stephen Kinga:

„Niezwyczajna, trzymająca w napięciu historia opowiedziana tak, że przykuwa uwagę od pierwszej do ostatniej strony. Znakomita narracja, literatura na najwyższym poziomie. Naprawdę kocham tę książkę!”

Paulina Naumowicz I Gb



JUŻ PO WIELKANOCY

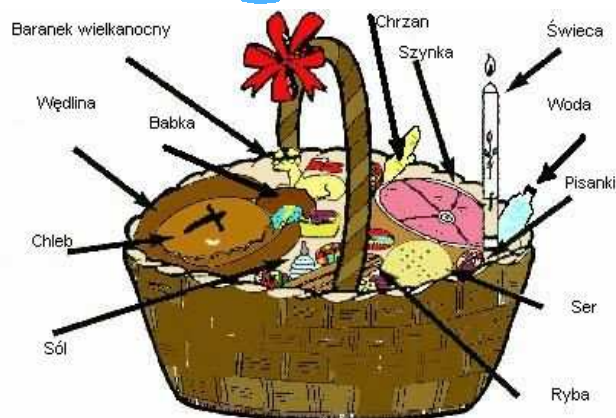


Wielkanoc to najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie upamiętniające zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Poprzedzający ją tydzień, stanowiący okres wspominania najważniejszych dla wiary chrześcijańskiej wydarzeń, nazywany jest Wielkim Tygodniem. Ostatnie trzy doby tego tygodnia: Wielki Czwartek (wieczór), Wielki Piątek, Wielka Sobota i Niedziela Zmartwychwstania znane są jako Triduum Paschalne. W chrześcijaństwie wprawdzie każda niedziela jest pamiątką zmartwychwstania Chrystusa, ale Niedziela Zmartwychwstania jest z nich najbardziej uroczysta, ponieważ dzwony w kościele ogłaszają światu, że Chrystus zmartwychwstał. Rano cała rodzina zasiada do uroczystego śniadania. Wszyscy dzielą się jajkiem, życząc sobie pomyślności, zdrowia i błogosławieństwa Bożego.



Nakrycie wielkanocnego stołu zawsze było bardzo ważne i gospodynie przykładały do tego wielką wagę. Najszlachetniejszym kolorem obrusów była zawsze biel, ale nasze prababce nakrywały wielkanocne stoły również błękitnymi i kremowymi obrusami. Środek stołu rezerwowano na koszyk z cukrowym barankiem, kolorowymi pisankami i pokarmami poświęconymi w Wielką Sobotę.



Koszyczek zwykle wyłożony bywa białą serwetką, na której układa się pokarmy do święcenia. Koszyczek powinien być udekorowany, np. bukszpanem, baziami czy wiosennymi kwiatami. Estetyka i higiena mają iść w parze. Wciąż przybywa specjałów do koszyka wielkanocnego. Trochę jest to związane ze zmianą nawyków żywieniowych, a trochę z możliwościami zakupu choćby egzotycznych owoców. Nie bez znaczenia jest zamiłowanie dzieci do słodyczy, takich jak: czekoladowe jajko, zajączek czy marcepanowe kurczątko. Jednak nigdy w „święconce” nie powinno zabraknąć: chleba, jajka, wędliny, soli i pieprzu.

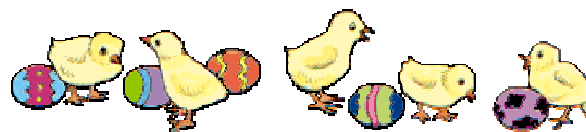
Baranek to najpopularniejszy symbol wielkanocny, wśród chrześcijan uosabia zwycięstwo Chrystusa, który jak ofiarny baranek oddał swoje życie za ludzi, by następnie zmartwychwstać i odnieść zwycięstwo nad grzechem, złem i śmiercią. Najczęściej baranek występuje z chorągiewką, podobnie jak sylwetka Zmartwychwstałego Chrystusa ze sztandarem, symbolem zwycięstwa i tryumfu. W naszej tradycji na stole często stawiamy figurkę baranka wykonaną z cukru, ciasta lub masła.



Jajko - znak wszelkiego początku, narodzin i zmartwychwstania. Jajka od dawna zdobiono w celach magicznych. W ludowych wierzeniach zwyczaj ten uważany był za jeden z warunków zapewnienia ciągłości świata. Kraszenie jajek jest to czynność niezwykle radosna jak i umożliwiająca puszczanie wodzy fantazji. Kraszenie jaj odbywać powinno się w Wielką Sobotę, a zaangażowani w tę pracę powinny zostać przede wszystkim najmłodszy domownicy.

JUŻ PO WIELKANOCY

Kurczątka - nierozdzielnie w Polsce związane z jajkiem. Ten symbol nowego życia ewidentnie nawiązuje do tradycji świątecznych, ale coraz częściej goszczą u nas wielkanocne ozdoby z żółtymi pisklętami.



Zajączek kojarzy się z Wielkanocą, chociaż nie ma nic wspólnego z tradycją chrześcijańską. To przesympatyczne zwierzątko jest jednak lubiane przez grzeczne dzieci, którym ma na Wielkanoc... przynosić upominki. Na naszych stołach pojawiają się więc coraz częściej czekoladowe zajączki. Smacznego!

Marta Modzelewska I Gb

Za: www.wikipedia.pl

www.restauratorzylubelscy.pl

Wyspa Wielkanocna

Tuż za nami Wielkanoc, mamy więc dla Was garść ciekawostek o **Wyspie Wielkanocnej**.



Jest to mała wyspa na Oceanie Spokojnym. Pierwszym Europejczykiem, który dojrzał ową wyspę był pirat **Edward Davis**. W 1722 r. dotarł tam też pewien holenderski statek. Z racji tego, że Holendrzy dotarli do wyspy podczas Wielkanocy,

łód został nazwany Wyspą Wielkanocną. Żeglarze byli tam tylko pięć dni, ale ich uwadze nie umknęły gigantyczne kamienne posągi stojące plecami do oceanu. Wprowadziły one przybyszów w zdumienie. By rozwiązać zagadkę tajemniczych rzeźb na wyspę przybywały wyprawy Hiszpanów, Anglików, Francuzów i Rosjan. Jednak do dziś nikt jednoznacznie nie odpowiedział na pytanie, dlaczego na **Rapa Nui** znajdują się te niesamowite posągi. Legenda mówi o wodzu **Hotu Matua**, który w pradawnych czasach dopłynął na tą wyspę. Niedługo po nim przybyli nowi osadnicy, to prawdopodobnie oni budowali kolosy, które w 1722 r. ujrzeli Europejczycy.

Inne nazwy Wyspy Wielkanocnej, to: **Rapa Nui** (nazwa używana przez rdzennych mieszkańców, którzy sądzili, że to jedyny łód na świecie), **Mata Ki Te Rangi** (co oznacza "Oczy patrzące w niebo") i **Isla de Pascha** (oficjalna nazwa pochodząca z języka hiszpańskiego, będącego tam również językiem urzędowym).

Kamila Golc I Gb

Wielkanoc na świecie

- W Niedzielę Palmową, zwaną w Bułgarii Cwetnicą, imieniny obchodzą wszyscy, którzy noszą imiona kwiatów. W języku bułgarskim takich imion jest sporo - Kalina, Zdrawko, Margarita, Iglia, Iwa, Cwetan. Tego dnia domy są otwarte, a goście przynoszą wiosenne kwiaty.
- „Gład Pask!”, czyli "Wesołej Wielkanocy!" mówią małe „czarownice”, które podczas świąt składają domowe wizyty Szwedom. „Czarownice” mają od 5 do 11 lat, noszą chustki na głowach i długie suknie. Za życzenia dostają słodczyce lub drobne pieniądze.

- Islandczycy uwielbiają jajka z niespodzianką. W tych produkowanych specjalnie na Wielkanoc mogą znaleźć najróżniejsze przedmioty, w tym telefony komórkowe, obrączki, biżuterię oraz listy z oświadczeniami.
- Rosjanie lubią się całować. Udowadniają to także w Niedzielę Wielkanocną. Składają sobie wtedy życzenia trzykrotnie całując się w policzki. Obdarowują się wówczas kolorowymi pisankami, a także innymi drobnymi prezentami, mającymi sprzyjać szczęściu.

Ze strony: <http://swieta-wielkanocne.blog.onet.pl>
wybrał Marcin Pawelski I Gb



Beczka śmiechu na wiosnę



Pismo gimnazjalistów i licealistów
Zespołu Szkół Ogólnokształcących
Mistrzostwa Sportowego
w Białymstoku

Kilka lat temu. Wiosna, las, ptaszki. Gawędzi student (po nieudanej sesji) z dziewczyną :

- Nie wiem, co się ze mną dzieje? Chciałbym ulecieć daleko , daleko, schować się głęboko - głęboko, zaszyć się gdzieś cicho - cicho. Czyżby to miłość?

- Nie, kolego. To zaczął się wiosenny pobór do wojska.

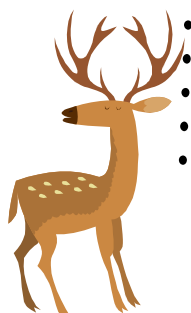
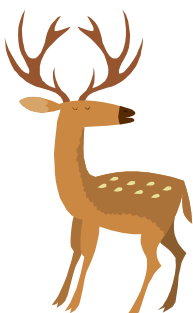


Zima. Dwa jelenie stoją na paśniku i żują ospale siano nałożone tu przez gajowego. W pewnej chwili jeden z jeleni mówi:

- Chciałbym, żeby już była wiosna.

- Tak ci mróz doskwiera?

- Nie, tylko już mi obrzydło to stołówkowe jedzenie!



Przysłowia o wiosnie

Jaskółka i pszczołka lata, znakiem to wiosny dla świata.
Gdy dzika gęś w marcu przybywa, ciepła wiosna bywa.
Kiedy żurawie wysoko latają, prędziej się wiosny ludzie spodziewają.

W marcu jak w garncu.

Kiedy w marcu plucha, to w maju posucha.

Od 20 marca słońce zagrzewa nawet starca.

Na św. Grzegorza, idą śniegi do morza.



WIOSNA Z CRODŁO
WIOSNA Z CRODŁO
WIOSNA Z CRODŁO
WIOSNA Z CRODŁO

ul. Konopnickiej 3
Białystok

Jesteśmy w Internecie
www.zsoms.pl

Redakcyjna

Skład redakcji:

- Peliksha Justyna III Lc, Kozłowska Anna III Le,
- Puchalska Edyta III Le, Szygałowicz Julita III Le,
- Milewska Paula II Ld, Rogowski Sebastian I Ld,
- Bartoszek Urszula III Gc, Godlewska Karolina III Gc,
- Karpiesiuk Anita III Gc, Szyszko Anna III Gc,
- Urbanowski Marcin III Gc, Juźba Jakub II Gb,
- Golc Kamila I Gb, Kosakowska Paulina I Gb,
- Kostecka Gabrysia I Gb, Modzelewska Marta I Gb,
- Wojno Natalia I Gb,

Redaktorzy techniczni:

- Marcin Urbanowski III Gc
- Jan Gromko II Gb
- Marcin Pawelski I Gb

Opieka:

- Pani Dorota Jabłońska



		3	6	8			
	4				5		1
					9		7
	9	4	5		8		2
2				9			4
1			2		3	7	9
8			9				
	6		8				4
				1	7	9	

Dobrej zabawy

Sudoku przygotowała
Marta Modzelewska z klasy I Gb.



Kupon szczęściarza - ważny tylko z pieczętką - należy uzupełnić, wyciąć i wrzucić do skrzyneczki w bibliotece szkolnej. **Na początku maja** wylosujemy dwóch gimnazjalistów i dwóch licealistów, którzy staną się posiadaczami „Szczęśliwej 8” lub „Szczęśliwej 13”.

Imię i nazwisko:

Klasa:

Szkoła:

Kupon szczęściarza